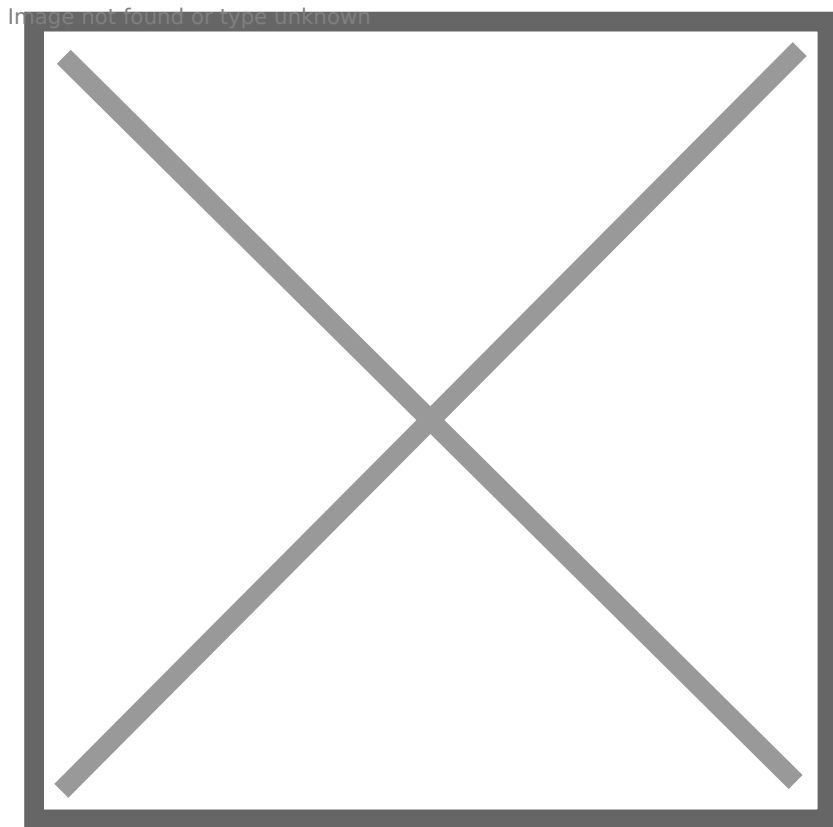


Wspólne ćwiczenia USA i FR na Alasce

#Lotnictwo wojskowe #Strategia i polityka 9 sierpnia 2010

Na Alasce rozpoczęły się wczoraj pierwsze amerykańsko-rosyjskie ćwiczenia lotnicze. Ćwiczona jest reakcja na porwanie samolotu pasażerskiego.



Ćwiczeniom nadano kryptonim *Vigilante Eagle* (czujny orzeł). O zrealizowaniu wspólnego przedsięwzięcia związanego ze zwalczaniem międzynarodowego terroryzmu powietrznego rozmawiano już w 2003. Pierwotnie ćwiczenia miały się odbyć w 2008, ale Waszyngton odwołał je w wyniku ochłodzenia stosunków USA - FR po konflikcie w Południowej Osetii. Ponownie strony porozumiały się w sprawie

przygotowania manewrów w grudniu 2009. Ustalono, że wezmą w nich udział ośrodki WWS FR na dalekim Wschodzie oraz NORAD (North American Aerospace Defense Command) w Peterson AFB, a lokalnie jego struktura na Alasce w Anchorage. Przewidziano też udział specjalistów cywilnych. Ćwiczącym wspierają Kanadyjczycy (NORAD obejmuje Kanadę).

Scenariusz ćwiczeń przewiduje kilka przedsięwzięć, w tym symulowane porwanie w międzynarodowej przestrzeni powietrznej samolotu pasażerskiego, przechwycenie go przez jedną ze stron i późniejsze przekazanie odpowiedzialności za jego kontrolowanie drugiej stronie. Rolę porwanego samolotu pasażerskiego gra wynajęty Gulfstream 4, symulujący Boeinga 757, który zerwał łączność z naziemną kontrolą lotów. Leci on nad Pacyfikiem, między Alaską a Rosją.

Do pierwszego ćwiczenia Gulfstream 4, któremu nadano kryptonim *Fencing 1220*, wystartował wczoraj o 11:00 z bazy USAF Elmendorf w Anchorage. Lot odbywał się pod kontrolą cywilnych ośrodków nadzoru. Sytuację w powietrzu kontrolowały jednak cały czas samoloty AWACS E-3B.

Na pokładzie Gulfstreama znaleźli się oficerowie z trzech krajów. Wśród nich najważniejszym Amerykaninem był mjr Michael Humphreys z NORAD, Rosjanin to płk Aleksandr Wasiliew, zaś Kanadę reprezentował płk Todd Balfe z Alaska NORAD. Około 10 minut po starcie cywilny pilot *Fencing 1220* Ben Rhodes nadał cywilnym kanałem cyfrowy kod 5475 o porwaniu samolotu. Już po kolejnych 10 minutach pozycje w odległości 150 m od lecącego na wysokości 11,5 km Gulfstreama zajęły dwa F-22 z bazy Elmendorf. Towarzyszyły mu przez pół godziny, po czym musiały uzupełnić paliwo. F-22 już nie wróciły do akcji.

W regionalnym centrum operacyjnym Elmendorf AFB specjaliści z Alaska Air National Guard's 176th Air Control Squadron i wojskowi z WWS monitorowali rozwój sytuacji, obserwując położenie porwanego samolotu na dużym ekranie. Łączność z innymi ośrodkami, także rosyjskimi, utrzymywana była telefonicznie i poprzez łącza internetowe. Warto dodać, że znajdujący się w Elmendorf Rosjanie mają dostęp tylko do wybranych pomieszczeń, co ma chronić najbardziej tajne systemy i technologie.

O 13:28 odpowiedzialność za kontrolowanie lotu porwanego samolotu przejęła strona rosyjska. Jej główna baza służąca ćwiczącym znajduje się w Chabarowsku, a rezerwowa w Pietropawłowsku Kamczackim. Na spotkanie Gulfstreama wysłano myśliwce przechwytyjące: MiG-31 i 2 Su-27, wspierane przez latające zbiornikowce. Sytuację w powietrzu monitorował ze strony WWS samolot wczesnego ostrzegania i dowodzenia A-50. Rosyjskie myśliwce eskortowały Gulfstreama przez półtorej godziny. Ostatecznie wyładował on na rosyjskim lotnisku na Dalekim Wschodzie.

Lot *Fencing 1220* trwał 7,5 godziny. Przechwytyjące go myśliwce obu stron były nieuzbrojone. Kolejny lot Gulfstreama, który ma zakończyć się lądowaniem na Alasce planowany jest na jutro. Ćwiczenia mają zakończyć się 11 sierpnia. Pełna ocena *Vigilant Eagle* zaplanowana jest na wrzesień.



Ćwiczeniom nadano kryptonim *Vigilante Eagle* (czujny orzeł). O zrealizowaniu wspólnego przedsięwzięcia związanego ze zwalczaniem międzynarodowego terroryzmu powietrznego rozmawiano już w 2003. Pierwotnie ćwiczenia miały się odbyć w 2008, ale Waszyngton odwołał je w wyniku ochłodzenia stosunków USA - FR po konflikcie w Południowej Osetii. Ponownie strony porozumiały się w sprawie przygotowania manewrów w grudniu 2009. Ustalono, że wezmą w nich udział ośrodki WWS FR na dalekim Wschodzie oraz NORAD (North American Aerospace Defense Command) w Peterson AFB, a lokalnie jego struktura na Alasce w Anchorage. Przewidziano też udział specjalistów cywilnych. Ćwiczących wspierają Kanadyjczycy (NORAD obejmuje Kanadę).

Scenariusz ćwiczeń przewiduje kilka przedsięwzięć, w tym symulowane porwanie w międzynarodowej przestrzeni powietrznej samolotu pasażerskiego, przechwycenie go przez jedną ze stron i późniejsze przekazanie odpowiedzialności za jego kontrolowanie drugiej stronie. Rolę porwanego samolotu pasażerskiego gra wynajęty Gulfstream 4, symulujący Boeinga 757, który zerwał łączność z naziemną kontrolą lotów. Leci on nad Pacyfikiem, między Alaską a Rosją.

Do pierwszego ćwiczenia Gulfstream 4, któremu nadano kryptonim *Fencing 1220*, wystartował wczoraj o 11:00 z bazy USAF Elmendorf w Anchorage. Lot odbywał się pod kontrolą cywilnych ośrodków nadzoru. Sytuację w powietrzu kontrolowały jednak cały czas samoloty AWACS E-3B.

Na pokładzie Gulfstreama znaleźli się oficerowie z trzech krajów. Wśród nich najważniejszym Amerykaninem był mjr Michael Humphreys z NORAD, Rosjanin to płk Aleksandr Wasiliew, zaś Kanadę reprezentował płk Todd Balfe z Alaska NORAD. Około 10 minut po starcie cywilny pilot *Fencing 1220* Ben Rhodes nadał cywilnym kanałem cyfrowy kod 5475 o porwaniu samolotu. Już po kolejnych 10 minutach pozycje w odległości 150 m od lecącego na wysokości 11,5 km Gulfstreama zajęły dwa F-22 z bazy Elmendorf. Towarzyszyły mu przez pół godziny, po czym musiały uzupełnić paliwo. F-22 już nie wróciły do akcji.

W regionalnym centrum operacyjnym Elmendorf AFB specjaliści z Alaska Air National Guard's 176th Air Control Squadron i wojskowi z WWS monitorowali rozwój sytuacji, obserwując położenie porwanego samolotu na dużym ekranie. Łączność z innymi ośrodkami, także rosyjskimi, utrzymywana była telefonicznie i poprzez łącza internetowe. Warto dodać, że znajdujący się w Elmendorf Rosjanie mają dostęp tylko do wybranych pomieszczeń, co ma chronić najbardziej tajne systemy i technologie.

O 13:28 odpowiedzialność za kontrolowanie lotu porwanego samolotu przejęła strona rosyjska. Jej główna baza służąca ćwiczącym znajduje się w Chabarowsku, a rezerwowa

w Pietropawłowsku Kamczackim. Na spotkanie Gulfstreama wysłano myśliwce przechwytyjące: MiG-31 i 2 Su-27, wspierane przez latające zbiornikowce. Sytuację w powietrzu monitorował ze strony WWS samolot wczesnego ostrzegania i dowodzenia A-50. Rosyjskie myśliwce eskortowały Gulfstreama przez półtorej godziny. Ostatecznie wylądował on na rosyjskim lotnisku na Dalekim Wschodzie.

Lot *Fencing* 1220 trwał 7,5 godziny. Przechwytyjące go myśliwce obu stron były nieuzbrojone. Kolejny lot Gulfstreama, który ma zakończyć się lądowaniem na Alasce planowany jest na jutro. Ćwiczenia mają zakończyć się 11 sierpnia. Pełna ocena *Vigilant Eagle* zaplanowana jest na wrzesień.

© Wszelkie prawa zastrzeżone, 2007-2025 Altair Agencja Lotnicza Sp. z o. o